

ski Witold — dyr. Państw. Wytw. Uzb.; Zaglenciczny
Jan — senator, w.-prezes Zw. Przem. Cukr.; gen. Zarzycki Ferdynand — zast. szefa Adm. Armji; Zarembo Erazm — dyr. Polsk. Inst. Adm.

KOMITET WYKONAWCZY.

Comité exécutif.

Prezydjum:

Prezes:

<i>inż. E. Hauswald</i>	— prof. Politechniki Lwowskiej
Wiceprezesi:	
<i>inż. J. Dąbrowski</i>	— dyr. Dep. Min. Przem. i Handlu
<i>inż. P. Drzewiecki</i>	— prezes Polsk. Kom. Normalizacyjnego
<i>gen. R. Górecki</i>	— prezes Banku Gosp. Krajowego
<i>inż. B. Skupniewski</i>	— dyr. Dep. Min. Komunikacji
<i>inż. Z. Słomiński</i>	— prezydent m. st. Warszawy
<i>gen. F. Zarzycki</i>	— zast. szefa Admin. Armji.

Członkowie Komitetu:

<i>inż. K. Adamiecki</i>	— prof. Politechniki Warszawskiej
<i>inż. S. Biedrzycki</i>	— prof. Szkoły Gł. Gosp. Wiejskiego
<i>inż. S. Moszczeński</i>	— prof. Szkoły Gł. Gosp. Wiejskiego
<i>inż. S. Płuziński</i>	— dyr. Polsk. Zakł. „Skody”
<i>inż. S. Raźniewski</i>	— dyr. kop. „Grodziec”
<i>inż. Z. Rytyel</i>	— prezes Tow. Org. Nauk.
<i>p. I. Szumlakowska</i>	— przewodn. Sekcji Gosp. Dom. przy Inst. Nauk. Org.
<i>inż. J. Śmigiełski</i>	— prezes Koła Inż. Nauk. Org. przy Stow. Techn. w Warszawie
<i>inż. S. Twardo</i>	— wojewoda warszawski
<i>inż. Wagner</i>	— nacz. Wydz. Min. Kom.
<i>inż. J. Wojciechowski</i>	— kier. Zakł. Psychotechn. przy Minister. Komunikacji.

(—) *Prof. Karol Adamiecki*

Przewodniczący Polskiego Komitetu Naukowej Organizacji

(—) *Inż. Jan Śmigiełski*
Generalny Sekretarz Komitetu Wykonawczego

(—) *Prof. Edwin Hauswald*
Prezes Komitetu Wykonawczego

Prace Zjazdu podzielone były na sześć sekcji, a mianowicie:

1. Organizacja w warsztatach mechanicznych,
2. Różne zastosowania w przemyśle.
3. Psychotechnika i szkolnictwo,
4. Organizacja w urzędach i biurowości,
5. Organizacja w rolnictwie,
6. Organizacja w gospodarstwie domowym.

Na Zjazd przedstawiono ogółem zgórą 80 referatów, z tej liczby 8 przedstawili goście z zagranicy. Głębokie ujęcie poruszanych zagadnień świadczy o dużym zrozumieniu istoty i techniki organizacji.

Plenarne posiedzenie otwarcia odbyło się dnia 4 maja w Radzie Miejskiej, przy szczelnie wypełnionej sali. Przemówienie powitalne wygłosił prezes Polskiego Komitetu Naukowej Organizacji, prof. Karol Adamiecki.

PRZEMÓWIENIE PREZESA PROF. K. ADAMIECKIEGO.

Discours du prof. K. Adamiecki.

Panowie Ministrowie, Wasze Ekselencje, Panie i Panowie!

Przemawiając w imieniu Polskiego Komitetu Naukowej Organizacji, który zwołał ten zjazd, mam zaszczyt powitać wszystkich tu zebranych dostojnych gości. Witam Panów Ministrów, Przedstawicieli Rządu, Panów Posłów Zagranicznych, witam szczególnie serdecznie wszystkich naszych drogich gości zagranicznych, którzy nie szczędzili trudu, ażeby przybyć na nasz Zjazd i jeszcze raz dać dowód swej przyjaźni dla naszego narodu, (Oklaski) jak również zmanifestować swoją solidarność z nami w propagowaniu wielkich idei, zawartych w nauce organizacji.

Z pośród naszych zagranicznych gości witam gorąco najstarszego pioniera wydajnej pracy pana Harringtona Emersona (Oklaski). Witam go jako przedstawiciela sławnego narodu amerykańskiego i wszystkich naszych przyjaciół Amerykanów tu nieobecnych. Witam go tem serdeczniej, że otrzymawszy nasze zaproszenie nie zawahał się ani na chwilę, i pomimo swego podeszłego wieku przybył na skrzydłach aeroplanu by nam wykazać swą życzliwość do pracy wydajnej! (Oklaski).

Panie i Panowie! Trzy i pół lat temu odbył się w Warszawie Pierwszy Zjazd Naukowej Organizacji. Zjazd ten miał na celu pobudzenie naszego społeczeństwa do zainteresowania się naukową organizacją i do zastosowania jej metod w naszym życiu gospodarczym. Chodziło również o skoordynowanie rozpoczętych już w owym czasie prac na tem polu, prac być może jeszcze nielicznych i skromnych, ale pozwalających mieć nadzieję, że przy wspólnym zbiórowym wysiłku będzie można osiągnąć poważne wyniki w podniesieniu wydajności pracy na wszystkich polach naszego życia gospodarczego i narodowego.

Zjazd obecny przede wszystkim ma na celu zrobienie bilansu z wyników, które osiągnęliśmy w ciągu tych trzech i pół lat, a następnie postawienie wytycznych na następny okres.

Co się tyczy pierwszego celu, to, mając sposobność ciągłego śledzenia tego ruchu muszę tu stwierdzić, że wyniki są już poważne.

O ile przed trzema laty widać było zaledwie pierwsze przełyski ruchu naukowej organizacji w naszym kraju, to jednak ziarna rzucone na poprzednim Zjeździe padły widocznie na do-

bry grunt, gdyż obecnie dały one już mocne pędy, które rozrastają się coraz bujniej.

Nie potrzebuję udowadniać, że tak jest istotnie, gdyż z licznych referatów przedstawionych na Zjazd Panowie przekonają się sami, że metody naukowej organizacji sięgnęły już do wielu punktów naszej pracy wytwórczej i przyniosły w niektórych wypadkach bardzo wybitne wyniki.

Następnie trzeba zaznaczyć, że w ciągu trzech lat ostatnich nastąpiła znaczna konsolidacja wysiłków, gdyż został utworzony Polski Komitet Naukowej Organizacji, który łączy w sobie 11 instytucyj, reprezentujących przemysł, rolnictwo, stowarzyszenia techniczne, psychotechniczne, administrację państwową i t. d.

Poza propagandą, wśród tych instytucyj Komitet nasz bierze również bardzo żywy udział na terenie Międzynarodowego Komitetu Naukowej Organizacji, który jednoczy obecnie prawie wszystkie państwa i ma za zadanie wymianę myśli i pobudzenie do pracy wydajnej we wszystkich krajach.

Ze szczególnym naciskiem muszę podkreślić, że ta wymiana myśli odgrywa dużą rolę w ruchu, jaki odbywa się obecnie w naszym kraju, na polu rozwoju naukowej organizacji. Nawiazaliśmy liczne stosunki zagranicą i zdobyliśmy tam sobie wielu bardzo serdecznych przyjaciół, którzy nie szczędzą nam słów zachęty i służą nam wszelkimi informacjami, jakich tylko potrzebujemy.

W sprawie osiągniętych wyników w dziedzinie zastosowania metod naukowej organizacji muszę wreszcie stwierdzić, że przy porównaniu z postępem, jaki osiągnęły inne narody, Polska, jakkolwiek przed trzema laty była prawie na samym końcu, dziś już jest bliska pierwszych szeregów.

Pomimo jednak tych pomyślnych wyników musimy pamiętać, iż to dopiero pierwszy mały krok na drodze postępu. Musimy pamiętać, że postępek w wydajności pracy, oparty na metodach naukowych nie ma granic, i że osiąga się stopniowo, przez dążenie etapami do coraz to dalszych i doskonalszych wzorców, ustalonych na podstawie szeregu coraz dokładniejszych analiz naukowych.

W tym stopniowym zbliżaniu się do doskonałości analiza naukowa każdego procesu wytwarzania, chociażby w naszym przekonaniu bardzo doskonałego, odkrywa nam zawsze no-

we prawa, które dają nam klucz do nowych dalszych udoskonaleń.

Wychodząc z tej zasady i stwierdzając dzisiaj pewne realne wyniki, które osiągnęliśmy do chwili obecnej, musimy szukać nowych wytycznych do dalszego postępu, musimy postawić sobie wzorzec wyższy i doskonalszy od tego, do jakiego już zbliżamy się.

Jeżeli podczas obecnego Zjazdu zostaną wysunięte takie wytyczne do nowego wzorca-ideału, które pobudzać nas będą do pracy nad rozwijaniem naukowej organizacji ze wzrastającym zapałem, to cel naszego Zjazdu będzie całkowicie osiągnięty.

Życząc wszystkim uczestnikom powodzenia w ich pracach i otwierając ten Zjazd, pozwalam sobie w imieniu Polskiego Komitetu Naukowej Organizacji zaproponować Szanownemu Zgromadzeniu wybranie na Prezesa Zjazdu, p. Profesora Edwina Hauswalda ze Lwowa i na głównego Sekretarza p. inż. Jana Śmigielskiego z Warszawy. (Oklaski).

Po obraniu prof. E. Hauswalda ze Lwowa na przewodniczącego, powitał Zjazd imieniem Rządu p. minister rolnictwa Niezabytowski.

PRZEMÓWIENIE P. MINISTRA NIEZABYTOWSKIEGO.

Discours du Ministre Niezabytowski.

Zupełnie niespodziewanie spadł na mnie zaszczyt powitania tak dostojnego zgromadzenia. W imieniu Rządu Polskiego mam zaszczyt powitać Panów. Już sam zjazd tak liczny, tak szczerze zapełniający tę olbrzymią salę wskazuje na zainteresowanie, jakie wzbudził. Nic dziwnego. Słyszeliśmy przed chwilą ze słów Przewodniczącego, jak wielkie znaczenie posiada naukowa organizacja. Wiemy, żeśmy jako jedni z ostatnich udział w niej wzięli. W wielu dziedzinach życia musimy pójść w ślad za narodami, które nas zdążyły wyprzedzić w postępie przez całe XIX stulecie, stulecie naszej niewoli. Jestem jednak przekonany, że ze zdolnościami, które Opatrzność nas obdarzyła, sprostały temu zadaniu. Przemawia za tem cała nasza przeszłość historyczna.

Jeżeli teraz mamy wśród nas przedstawicieli państw obcych z nami zaprzyjaźnionych, państw które już zdążyły wysunąć się na czoło organizacji i kultury ludzkiej, to wiem, że potrafimy dużo się od nich nauczyć, ale jednocześnie sądzę, że i nasz intelekt dopomoże im drogą szlachetnego współzawodnictwa do osiągnięcia wyższych poziomów.